

# WADNIEMENSKI KURIER POŁSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166  
Redakcja, otwarta od 12-11-5-0  
Administracja 10-144-6  
Prenumerata miesięczna, zł. 4.  
z odnośnieniem i przesyłką poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 61 Rok I  
**GRODNO**  
środa 1 października 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz, miesiąc nakładem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń, układ str. 8-10 w tygodniu. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszeń w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

**„Clou“ Sezonu!** Najwspanialszy, najwystawniejszy, najsensacyjniejszy, najefektowniejszy—dawno oczekiwany nadzwyczajny film sezonu! **„Clou“ Sezonu!**

## SZAŁ NAMIĘTNOŚCI

Monumentalny, dramat w 2 serjach—wyświetlanych jednocześnie. Rzeź dzieje się w El-Passo w Meksyku, oraz w Bombaju w Indjach

W rolach głównych: **Dorota Dalton, Mildred Harris, Conrad Nagel, Teodor Kozłow**

Wielki sensacyjny obraz m 6 aktach

## Tajemnica klubu Sawoy

W rolach głównych najsilniejszy i najpiękniejszy mężczyzna Włoch

**Care Aldini** oraz słynna **Grita Rienwald**

### Z pobytu wycieczki pedagogicznej w Grodnie

Stosownie do zapowiedzi w dniu 25 b. m. o godz. 7 rano zjechała do naszego miasta wycieczka warszawska z Białogostku w drodze do Wilna. Na dworcu uroczyste, z orkiestrą wojskową powitali gości: Starosta, Prezydent Miasta, Poseł Łaskiewic, Pułkownik Luberański, Inspektor Szkolny i wiele innych osób. Na czele wycieczki stali pp. Dobrowolski i Rusiecki, profesorowie Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie. Celem wycieczki jest zbadanie stanu naukowego w seminarjach, szkole ćwiczeń, szkołach powszechnych wiejskich, oraz poznanie terenu i zaznajomienie się z warunkami pedagogicznymi na Kresach. Wspólne zapoznanie się i zetknięcie społeczeństw kresowych z członkami przyszłych kadec nauczycielskich ma być ważnym znaczenie, szczególnie dla terenów kresowych, które przez długie jeszcze lata odczuwać będą wdzięczną i wysoce produkcyjną pracę. Społeczeństwo w zrozumieniu ważności momentu przygotowało nam wszystkim gościom przyjęcie pełne kre-

sowej, a więc iście staropolskiej gościnności, pragnąc zaznaczyć się w pamięci gości wyłanianiem uczuć niezapomnianych, działających jako duchowy łącznik a jednocześnie jako magnes, który pokolenie przyszłych pedagogów ciągnąć będzie na ciche nasze, lecz pełne uroku piaszczyste pola, wilgotne łąki i smętne zadumane sosnowe bory.

Państwo w liczbie 34 ulokowani zostali w Seminarjum żeńskim, 8 panów w gościnie odstąpionym przez władze wojskowe hotelu oficerskim. Panie zaś w liczbie 27 znalazły nader skwapliwie zapofiarowaną gościnę w domach obywatelskich, zadeklarowaną ponad istotne zapotrzebowanie, przeto wiele ofert z konieczności zostało niewzględnionych. Śniadanie dla panów przygotował komitet nauczycielski. Po śniadaniu zbiórka i hospitacja szkoły ćwiczeń od godz. 9-12 i pół. Zwiedzający orzekli jednogłośnie iż nasza szkoła ćwiczeń jest jedną z najlepszych w kraju. Po hospitacji nastąpił skromny obiad w „Royalu” i odpoczynek do

godz. 4 p. po pozem nastąpiło zwiedzanie miasta.

Odnosnie zwiedzania miasta, wyrazić należy zdziwienie i ubolewanie, że wycieczka pominięła Muzeum, stanowiące klub nie tylko miasta lecz całej wielkiej polaci kraju, oraz nie skorzystała z zawsze chętnych i fachowych usług kustosa p. Jodkowskiego, którego cenne objaśnienia były by z wielką korzyścią dla zwiedzających nasze zabytki.

O godz. 7 w szkole powszechnej № 6 urządzony był staraniem nauczycielstwa i społeczeństwa raut, który dzięki niestrudżonym zabiegom i serdecznemu oddaniu się Starosty, Prezydenta, posła Łaskiewicza i inspekt. Szulca, oraz ofiarności i gościnności sympatycznych gospodarzy—nauczycielek szkół, wypadł nader sympatycznie, budząc obustronne miłe uczucia i zadzierzgał serdeczne węzły między stronami. Przemawiali starosta Rogalewicz, prof. Cieślak, oraz Inspekt. Szulc w swoim i prezydenta Stepińskiego imieniu kilkakrotnie, jak zwykle z werwą, tupetem i stale pechującym wstrząskiem jego przemówienia humorem. Na przemówienie odpowiedział prof. Dobrowolski, składając serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie i wyrażając w imieniu wycieczki zadowolenie i

radość z pobytu w mieście, pełnym cennych zabytków i pamiątek. Imi członkowie wycieczki również zahierali głos, wyrażając zachwyt nad gościnnością radaków, na Kresach.

Głosy te stwarzały doskonałą okazję przyjmującym serdeczny udział w działaniach wojakowym, w esbach nieobecnego gen. Berbeckiego i reprezentującego władzę pułk. Luberańskiego, dającym na usługi hotel, orkiestrę, samochody i t. p.

Raut zakończył się taniami.

Nazajutrz po zwiedzeniu Seminarjum Nauczycielskiego, co zajęło czas od 8-9 rano, udano się na hospitację szkół w Kaplicy, Potryszkach i Wiercielskich w Potryszkach, nauczycielstwo podejmowało gości śniadaniem na świeżym powietrzu.

Starosta, jako zapobiegliwy gospodarz, jeżdżąc brzyczką naprzód, witał wszędzie wycieczkę, czyniąc honory domu.

O godz. 3-ej, zegnana serdecznie przez Starostę, Prezydenta, Inspe. Szkolnego, posła Łaskiewicza, słuchaczy 5-go kursu Seminarjum i innych, wycieczka wyjechała do Wilna.

Całkowita organizacja wycieczki spoczywała w ręku inspektora Szkolnego p. Szulca.

**Teatr Miejski** pod dyr. Br. Skąpekiego. **Dziś 1 października 1924 r.** **Dwaj mężowie pani Marty** Komedia w 3 aktach Gandera. **Premiera**



## Z pobytu w Grodnie L. Messal.

Warszawska gwiazda operetkowa p. Messal, będąc w Grodnie zwróciła się do władz policyjnych z prośbą o przydzielenie funkcjonariusza policyjnego dla ochrony jej osoby a właściwie zdobiących ją brylantów, których wartość ocenia na bająnskie sumy.

Oczywiście prośbie p. Messal stało się zadość i specjalny funkcjonariusz od chwili wstąpienia jej do gmachu teatru subtelnie a jednak bacznie śledził powierzone sobie skarby, jak również następnie towarzyszył w podróży z Grodna do Suwałk, dokąd zespół artystyczny udał się w poszukiwaniu sukcesów, których tutaj nie znalazł.

Z pobytu w Grodnie p. Messal jest mocno niezadowolona nie tyle z fraska finansowego, które wobec imprezy impresarja nie wiele ją obchodzi, ile z publiczności, która nie dość gorąco i owacyjnie przyjmowała rozpieszczoną i psute oczko w głowie Warszawę.

Nie można się dziwić p. Messal, że będąc gwiazdą warszawskiego firmamentu i przepłynawszy na grodzieński sądzila, że odegra tu rolę słońca, nie liczyła się natomiast z psychologią mało entuzjastycznego wogóle Grodna, jak również z faktem, że Warszawa widząc i słysząc ją stale, jest pod wpływem nieprzerwanego uroku, trwającego od najpierwszych i najświetniejszych dni rozkwitu tego talentu, gdy tym czasem Grodno nie zna jej, a słysząc jedynie fame, głoszącą cuda, spodziewało się jakiegoś nadzwyczajności, której zbrodniarz czas, dać nam p. Messal już nie pozwolił. Ztąd łatwo zrozumiałe wzajemne rozczarowanie.

## Teatr Miejski

Dzisiaj premiera głośnej komedji w 3-ach aktach Gaudera, „Dwaj mężowie Pani Marty“, która osiągnęła ogromny sukces na scenach zagranicznych, a ostatnio krakowskich i warszawskich.

W komedji tej bierze udział p. Helena Cieszkowska, artystka Teatru Polskiego w Warszawie, która wystąpi gościnnie w roli Marty, oraz p.p. Arciszewska, Piaskowska, Wojciechowska, Malinowski i Skapski.

## Zmiana adresu.

Walne Zebranie P. T. Czerw. Krzyża w dn. 3 b. m. odbędzie się nie w lokalu „Macierzy“, lecz w sali zebrań Sejmiku powiatowego (Starostwo).

## List do Redakcji

Wielce Szanowny  
Panie Redaktorze!

Raczy Pan umieścić w swoim piśmie następujący list, za który całkowitą odpowiedzialność biorę na siebie.

— Powiedziano jest: „proście, a będzie wam dano“. Ten, co ongi powiedział te słowa jest nieomylny, lecz ten, kto by chciał wierzyć w te słowa w stosunku do prześwietnego magistratu m. Grodna, to by się grubo omylił.

— Jest to luźna uwaga, po której nastąpi część historyczna sprawy. W czerwcu roku pańskiego 1923, (wyraźnie tysiąc dziewięćset dwudziestego trzeciego), zwróciłem się do magistratu m. Grodna z prośbą, podpisaną przez kilku dziesięciu mieszkańców ul. Górnej, Fabrycznej, Wileńskiej, etc., o wyremontowanie studnia

miejskiej przy ul. Górnej i oddanie jej do użytku mieszkańców pomienionej okolicy, nie mających innego źródła skąd mogli by czerpać wodę i zmuszonych płacić 3—5 groszy za wiaderko lakowej, co dla ubogiej ludności, dzielnicę tę zamieszkującej stanowi ogromny ciężar.

Na powyższą prośbę Ojcowie miasta oświadczyli mi uprzejmie, że studnie się zrobi i wody będziemy mieli pod dostatkiem. Kiedy w rok po tej obietnicy poszedłem do Magistratu, pytać kiedy obietnicę na koniec wypełnią po uprzejmem powitaniu z ich strony, a wyłuszczeniu przeze mnie sprawy oświadczone mi, że niezawodnie w najbliższym czasie studnia będzie zreperowana.

Znów upłynęło kilka miesięcy, w ciągu których drzwie się nie zamknęły od nawiedzających mnie mieszkańców dzielnicy, przychodzących dowiadywać się kedy nareszcie powierzona mi sprawa zostanie zrealizowana.

Naciskany przez współmieszkańców, więcej niż 13 razy byłem w ostatnich czasach w Magistracie, gdzie z początku grzecznie mi obiecywano w różnych pokojach magistrackiego labiryntu, dokąd chodziłem w poszukiwaniu mego podania, które zdawało się że zaginęło.

Po długich poszukiwaniach odnaleziono podanie, a po jeszcze dłuższych przystano komisję, po komisji zaś nastąpiło obecnie już nie długie lecz beznadziejne oczekiwanie... a wody jak nie było, tak niema.

Obecnie jeszcze raz za pośrednictwem gazety, zapytuję prześwietny Magistrat, czy zbiornik na wodę w naszej dzielnicy będzie wybudowany i kiedy?

Przy okazji zapytuję również o bruk na ul. Piwnej?

Karol Pelikanowicz.  
Grodno, z/k Wileński № 14.

Po otrzymaniu niniejszego listu, zwróciliśmy się do Magistratu z prośbą o wyjaśnienie przyczyny, dla której dotąd nie zostało uwzględnione słuszne żądanie mieszkańców tej dzielnicy, na co otrzymaliśmy wyjaśnienie, że na skutek podania zainteresowanych, wystano komisję dla zbadania sprawy, oraz oświadczone p. Pelikanowiczowi, że z powodu braku rąk roboczych, przystąpi się do roboty zbiornika po ukończeniu rozpoczętych już dotąd robót ziemnych, co nastąpić może nie wcześniej jak w końcu p. m., na co p. Pelikanowicz, pojmując przyczynę, chętnie się zgodził.

## Two ubezpieczeń „PIAST“

Oddział w Grodnie  
pl. Batoro 2 tel. 18 i 62.  
Wszelkie ubezpieczenia—od ognia, kradzieży, transportów życia, szyb, koni.

## Dr. S. Szumkowski

powrócił i wznowił  
przyjęcia chorych  
GRODNO, ul. Bankowa 8.

Ogłaszajcie się  
w Nadnemeńskim

Dzień dnia 1 października 1924 r.  
w sali hotelu „ROYAL“  
**BAL**  
na Bibliotekę Policji Państwowej.

## Przetarg.

Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie sprzeda 30 tonn zużytych obręczy parowozowych i wagonowych, 30 tonn starych szyn, 5 tonn złomu stali resorowej -- wszystko loco magazyn Dyrekcji, w drodze przetargu piśmiennego i ustnego.

Informacji udziela się w dniu urzędowe od godziny 11-iej do 14-iej w pokoju Nr. 40, III piętro, przy ul. Słowackiego Nr. 2.

Przetarg tamże dn. 9-go października r. b. o godz. 12-iej. Oferty winne być umieszczone w kopertach z nadpisem na kopercie: „Oferta na kupno złomu w dniu 9/X. b. r.“

3-3

Ceny niższe! Uwadze P. T. Nauczycielstwa i Młodz. Szkolnej! Księgarnia i skład materiałów pisemnych

**E. IBERSKIEGO** GRODNO  
Dominikańska 81.

poleca w wielkim wyborze na rok szkolny 1924—1925 Dla wszystkich Grodzieńskich Zakładów Naukowych po cenach wydawnictw warszawskich!

**Podręczniki szkolne.** Artykuły pisemne, przyrządy do rysunków i kreślenia i t. p. — po cenach niższych — 20-30

UWAGA: młodzież szkolna zakupująca u mnie podręczniki szkolne, otrzymuje zupełnie bezpłatnie „mój dziennik“ do zapisywania lekcji.

Baczność! Dokąd pójść?  
tylko do  
**GRAND-CAFE** (dawnej „u PYTKI“)  
ul. Dominikańska 20.  
Codziennie koncert w wykonaniu artystycznego trio z Warszawy.  
Śniadania, obiady i kolacje  
Wyszukane zakąski, trunki krajowe i zagraniczne; piwo i porter Haberbusza.  
Ceny umiarkowane—Usługa uprzejma. 2-3



Najserdeczniejsi i najwerniejsi przyjaciele dla każdego są: MYDŁA i KREM Księdza Kneippa.

Każda osoba dbająca o swą cerę nie może obyć się bez tych 2-ech artykułów. Powinna używać je stale, w obecnym jednak czasie byłoby karygodnym niedbalstwem nie używać ich. Prócz własności leczniczych, usuwających wszelkie efekty zewnętrzne, są to jedyne środki kosmetyczne, bardzo przyjemne w użyciu o miłym zapachu. Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Wiedarski. Jeneralne przedstawicielstwo Perfumerja Korona, Warszawa Marszałkowska 139. 1-2

Skradziono książeczki wojakowskie wydane przez R. K. U. Grodna na imię Karimierza Trojanowski. Listowski 5, m. 6, codziennie od 4-5 po poł.

## Rozkład pociągów na st. Grodno.

ważny od 1 czerwca 1924 r.

Trasa	Nr	przylbiecie	18.08	odejście	18.08
Grodno — Wołkowysk	253/254				
Zemgale — Warsz. Gł.	702 pos.	1.09	1.17		
Wilno — Warsz. Wil.	712	4.30	4.46		
Warsz. Gł. — Zemgale	701	4.38	4.48		
Warsz. Wil. — Suwałki	731/734	6.02	6.37		
Warsz. Wil. — Wilno	711	7.05	7.20		
Warsz. Wil. — Zemgale	713	14.51	15.01		
Zemgale — Warsz. Wil.	714	15.02	16.12		
Suwałki — Warsz. Wil.	732/734	23.13	23.48		
Grodno — Jezioro					6.30
Jezioro — Grodno		17.10			